

*Sygn. akt II AKa 239/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 grudnia 2017 roku*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie: SA Ewa Gregajtys*

*SO del. Anna Kalbarczyk (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Rucińska*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej–Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 roku*

*sprawy A. S.*

*w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania kary porządkowej 5 dni pozbawienia wolności orzeczonej postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku w sprawie XII Ko 26/12*

*na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 15 maja 2017 roku sygn. akt XII Ko 81/16*

- 1. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia określoną w pkt. I wyroku podwyższa do 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) zł;*
- 2. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej części;*
- 3. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. S. postanowieniem z dnia 08 maja 2013 roku Sądu Okręgowego w Warszawie został ukarany na podstawie art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2011 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych karą porządkową 5 dni pozbawienia wolności za naruszenie powagi, spokoju i porządku czynności sądowych. Kara porządkowa 5 dni pozbawienia wolności została wykonana w okresie od 8 maja do 13 maja 2013 r.

Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 czerwca 2013 roku (II AKz 369/13) zaskarżone postanowienie zostało uchylone. Jak wynika z treści postanowienia Sąd odwoławczy uznał, że słowa wypowiedziane przez A. S. podczas rozprawy w dniu 8 maja 2013 r., naruszały powagę sądu, co wymagało określonej reakcji. W ocenie Sądu odwoławczego nie istniała jednak potrzeba zastosowania najsurowszej kary porządkowej w postaci pozbawienia wolności, stanowiącej w zaistniałych okolicznościach nadmierną restrykcję.

Wnioskodawca A. S. w dniu 11 lipca 2013 roku złożył wniosek o zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności w okresie od 8 do 13 maja 2013 roku żądając zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości nie mniejszej niż 170.000 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. (sygn. akt XII Ko 50/13) zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności w okresie od dnia 8 maja 2013 r. do dnia 13 maja 2013 r., orzeczone jako kara porządkowa pozbawienia wolności postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2013 r. w sprawie XII Ko 26/12; w pozostałej części wniosek A. S. oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wobec zaskarżenia powyższego orzeczenia przez pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 roku (II AKa 151/15) zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia określoną w pkt I wyroku podwyższył do kwoty 5.000 zł. W pozostałej części utrzymał wyrok w mocy, a wydatkami związanymi z postępowaniem odwoławczym obciążył Skarb Państwa.

Wobec złożenia kasacji Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 roku (II KK 304/15) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie uchylił w zaskarżonej części i sprawa w tym zakresie została przekazana do ponownego rozpoznania temu sądowi.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 14 października 2016 roku uchylił wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W wyniku ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 15 maja 2017 roku (XII Ko 81/16) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. S. kwotę 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności w okresie od dnia 08 maja 2013 r. do dnia 13 maja 2013 r., orzeczone jako kara porządkowa pozbawienia wolności postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2013 r. w sprawie XII Ko 26/12.

W pozostałej części wniosek A. S. został przez sąd oddalony, zaś kosztami postępowania obciążony został Skarb Państwa.

Od tego wyroku złożona została apelacja przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora i te apelacje są przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Pełnomocnik wnioskodawcy A. S. zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie w jakim oddalono roszczenie wnioskodawcy o zadośćuczynienie przenoszące kwotę 15.000 zł. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. orzekanie w warunkach zaistnienia tzw. bezwzględnej przesłanki odwoławczej opisanej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez orzekanie przez sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone;
2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć i miała wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 7 i 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a pominięcie wśród ustaleń faktycznych licznych okoliczności wynikających z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne;
3. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć i miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, dokonane na skutek naruszeń procedury określonych w pkt. 1 petitum apelacji;

a w konsekwencji naruszeń wymienionych w punktach 2 – 3

4. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji niezasadnie oddalił wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad kwotę 15.000 zł, czyli w kwocie 155.000 złotych.

Z uwagi na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku z powodu zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, ewentualnie, jeżeli sąd nie uzna takiej przyczyny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie

wniosku w całości i zasądzenie od zobowiązanego Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty odpowiedniej do skali krzywdy wnioskodawcy, tj. w wysokości 170.000 złotych.

Apelacja od powyższego wyroku została również złożona przez prokuratora. W pisemnej apelacji zaskarżył on wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy podnosząc jednocześnie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż kwota 15.000 zł. za okres 5 dni pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia krzywdy wnioskodawcy, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż powyższa kwota jest nadmiernie wygórowana. Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator zmodyfikował zakres zaskarżenia, określając go jako skierowany do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, nie całości orzeczenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty apelacji pełnomocnika wnioskodawcy okazały się częściowo zasadne, tym samym skutkowały zmianą orzeczenia poprzez podwyższenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia.

Natomiast apelacja prokuratora, jak również argumenty użyte na jej poparcie okazały się chybione, w związku z powyższym nie doprowadziły do uwzględnienia wniosku o orzeczenie niższej kwoty zadośćuczynienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu podniesionego w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy tj. orzekania w warunkach zaistnienia tzw. bezwzględnej przesłanki odwoławczej opisanej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez orzekanie przez sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone podnieść należy, że jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący upatruje nieprawidłowości z uwagi na wydanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego M. C. w dniu 20 maja 2014 roku postanowienia o przekazaniu sprawy wydziałowi cywilnemu, jako właściwemu do jej rozpoznania. Postanowienie to zostało uchylone postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 roku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (II AKz 447/14).

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji trudno przyjąć, że sędzia Sądu Okręgowego przewodniczący składowi Sądu orzekającego w przedmiocie właściwości „musiał wyrobić sobie merytoryczny pogląd o niezasadności zgłoszonego przez sąd karny roszczenia”. Nie wynika to bowiem z treści orzeczenia, które powołuje skarżący. Na poparcie takiej tezy pełnomocnik nie podaje sformułowań zawartych w orzeczeniu Sądu Okręgowego w Warszawie, wskazywać ma na to natomiast zacytowana i wyrwana z kontekstu część zdania zawarta w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Z tak postawionymi argumentami obrońcy nie sposób się zgodzić. Po pierwsze postanowienie z dnia 20 maja 2014 roku było postanowieniem wydanym w przedmiocie właściwości rzeczowej. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał wówczas, że właściwym do rozpoznania wniosku A. S. jest wydział cywilny Sądu Okręgowego. Z poglądem tym nie zgodził się Sąd Apelacyjny uznając właściwość Sądu karnego do rozpoznania wniosku o zadośćuczynienie. Żadna z tych dwóch decyzji procesowych nie odnosiła się merytorycznie do złożonego wniosku, nie przesądzała w żaden sposób jego zasadności i nie rozstrzygała w jego przedmiocie. Decyzje te odnosiły się jedynie do kwestii, który sąd winien rozstrzygnąć sprawę: karny czy cywilny.

Przepis art. 40 k.p.k. normuje instytucję wyłączenia sędziego z mocy prawa (iudex inhabilis). Zgodnie z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone. Przepis ten wskazuje na wydanie przez sędziego orzeczenia (wyroku, postanowienia), następnie uchylonego, ale dotyczącego głównego przedmiotu procesu. Wskazany przez pełnomocnika przepis art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. dotyczy kwestii wyeliminowania od orzekania sędziego biorącego uprzednio udział w wydaniu merytorycznego orzeczenia, które w dalszym toku procesu zostało uchylone i sprawa w tym zakresie wróciła do ponownego rozpoznania. A zatem chodzi o wyłączenie sędziego od udziału w ponownym rozpoznawaniu danej sprawy lub kwestii. W niniejszej sprawie

brak jest podstaw do przyjęcia wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., jak sugeruje pełnomocnik, gdyż żadne okoliczności nie pozwalają na ustalenie, iż w wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. W przypadku rozpoznawania incydentalnej kwestii, jeśli orzeczenie w tym zakresie zostanie uchylone przez sąd wyższego rzędu, sędzia wydający to orzeczenie nie podlega wyłączeniu od prowadzenia głównej sprawy (w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego), lecz jest wyłączony od udziału w ponownym rozstrzygnięciu w przedmiocie owego incydentalnego zagadnienia. Orzekanie przez sędziego przed rozpoczęciem sprawy w przedmiocie właściwości sądu nie stanowi orzekania merytorycznego, lecz jest rozpoznaniem kwestii incydentalnej, a zatem sędzia nie jest wyłączony na mocy art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. od orzekania o głównym przedmiocie procesu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2007 r., V KK 10/07, Lex nr 262645; z dnia 10 marca 1997 r., V KZ 24/97, OSNKW 1997, z. 7-8, poz. 63; Tomasz Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2008, str. 178 - 179, teza 11). Analiza powołanych przez pełnomocnika w uzasadnieniu orzeczeń prowadzi do niebudzących wątpliwości wniosków, że Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdzając swoją niewłaściwość i przekazując sprawę do wydziału cywilnego nie orzekał w zakresie głównego przedmiotu procesu, lecz w kwestii incydentalnej. Z tej zatem przyczyny SSO M. C. nie podlegał wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.

Mając powyższe na względzie zarzut pierwszy pełnomocnika wnioskodawcy, jak również powiązany z nim zarzut trzeci nie jest zasadny a główny wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach zarówno pełnomocnika A. S., jak i prokuratora wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że roszczenie wnioskodawcy ma swoje oparcie w treści przepisu art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. Sąd I instancji prawidłowo ustalił i nie było to kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, że A. S. przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu wykonania kary porządkowej pozbawienia wolności w okresie od 8 do 13 maja 2013 roku. Sporną pozostawała natomiast kwestia wysokości kwoty zadośćuczynienia, jako odpowiedniej do rozmiaru krzywdy i rekompensującej negatywne przeżycia psychiczne wnioskodawcy.

Na początku wskazać należy, że ukaranie wnioskodawcy karą porządkową było czynnością legalną, aczkolwiek zastosowana kara była zbyt restrykcyjna. Jak wynika z treści uzasadnienia z dnia 4 czerwca 2013 roku (II AKz 369/13) Sąd Apelacyjny ustalił bez żadnych wątpliwości, że słowa wypowiedziane przez A. S. podczas rozprawy w dniu 8 maja 2013 roku, naruszały powagę sądu, co wymagało określonej reakcji. W postanowieniu tym podkreślono, że postępowanie sądowe powinno się toczyć w atmosferze spokoju, powagi, a także szacunku dla urzędu sędziego, a zasady te niewątpliwie zostały naruszone przez A. S..

Natomiast w ocenie orzekającego wówczas Sądu odwoławczego nie istniała potrzeba zastosowania najsurowszej kary porządkowej w postaci pozbawienia wolności, która stanowiła w zaistniałych okolicznościach karę nadmiernie restrykcyjną.

Mając na uwadze powyżej zacytowane postanowienie Sądu bezspornym jest, że wnioskodawcy A. S. przysługuje od Skarbu Państwa zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z wykonaniem zbyt restrykcyjnej kary porządkowej.

Przechodząc do oceny zarzutów obu apelacji i związaną z tym zmianą orzeczenia poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia wskazać należy, że krzywda stanowiąca szkodę niemajątkową dotyczy w szczególności sfery psychiki danej osoby i jej przeżyć wewnętrznych. Zadośćuczynienie, wobec niewymierności szkody niemajątkowej, ma zrównoważyć negatywne przeżycia i jest swoistego rodzaju sankcją za naruszenie dóbr osobistych. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nie może stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby wnioskującej.

Wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest możliwa do precyzyjnego ustalenia. Przyznając odpowiednią kwotę z tego tytułu Sąd winien opierać się na rzetelnych i zindywidualizowanych kryteriach mających

oparcie w przeprowadzonych dowodach. Zadośćuczynienie powinno przede wszystkim zrównoważyć negatywne przeżycia i doświadczenia. Jest swoistego rodzaju sankcją za naruszenie dóbr osobistych, dlatego jego zakres jest wyznaczony regulacjami prawa cywilnego, określającymi katalog dóbr osobistych, w tym naruszenie wolności człowieka, również przy uwzględnieniu jej aspektu wewnętrznego, tj. wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby, naruszenie możliwości swobodnego dysponowania wartościami osobistymi (por: wyrok SN z dnia 15 listopada 1979 r., II CR 376/97).

W każdej sprawie związanej w koniecznością dokonania oszacowania wysokości zadośćuczynienia występują czynniki obiektywne, konieczne do uwzględnienia. Wskazać należy, że Sąd meriti uwzględnił wszystkie elementy istotne przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należącego wnioskodawcy. Uwzględnił w tej mierze okoliczności, w jakich doszło do wymierzenia uchylonej następnie kary porządkowej, czas trwania pozbawienia wnioskodawcy trwający 5 dni, zakwalifikowanie jako recydywisty penitencjarnego i osadzenie w celi dla osób niepalących, umożliwienie wnioskodawcy korzystania z telefonu, korzystania z księgozbioru, spacerów, ale także osadzenie w celi wieloosobowej z osobami skazanymi, w tym uzależnionymi od narkotyków, złe warunki sanitarne i bytowe, brak pozytywnego rozpatrzenia wniosków o przeniesienie do innej celi, cechy indywidualne wnioskodawcy i jego działalność opozycyjną.

Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę wziął pod uwagę wszystkie wyżej wymienione elementy niezbędne do określenia kwoty należnego zadośćuczynienia, aczkolwiek zdaniem Sądu odwoławczego całokształt naruszeń obowiązujących przepisów prawa związanych z wykonaniem legalnej kary porządkowej skutkować winien podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia, o czym poniżej. Tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego wskazany w apelacji obrońcy w punkcie 4 uznać należy za częściowo zasadny.

Nie są natomiast zasadne zarzuty zawarte w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy dopuszczenia się przez sąd obrazy art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k. Pełnomocnik A. S. wskazuje, że orzeczenie zostało oparte jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a pominięto wśród ustaleń faktycznych liczne okoliczności wynikające z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne. Rozwijając natomiast w uzasadnieniu tenże zarzut wskazuje, że sąd trafnie ocenił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, które są w większości wiarygodne. Skarżący nie zaakceptował natomiast tych fragmentów oceny, w których odmówiono wiarygodności wnioskodawcy.

Przy stawianiu zarzutów opartych na obrazie art. 7 k.p.k. sprowadzających się do dokonania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę nie można ograniczać jedynie do zaprezentowania własnego, arbitralnego stanowiska. W przypadku, gdy skarżący stawiając zarzut naruszenia tego przepisu zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia Sądu poprzez wykazywanie dowolnej oceny dowodów nie może ograniczyć się do prostego jej zanegowania i stwierdzenia, że sąd winien inaczej ocenić, czy też przyłożyć inną miarę do zebranych dowodów. Taki sposób kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia w kontekście przeprowadzonej oceny nie może być uznany za skuteczny. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną procesową, a mianowicie art. 7 k.p.k. wtedy, gdy m.in. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 183/11).

Natomiast wskazanie naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. wymaga wykazania, że przy wyrokowaniu Sąd opierał się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź oparł się na części materiału ujawnionego. Dokonanie wadliwej oceny dowodów nie stanowi natomiast uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. (wyrok S.A. w Krakowie KZS 2007/2/42). Treść sformułowanego w apelacji zarzutu, jak również uzasadnienia wskazuje natomiast, że w istocie apelujący zarzucił nieprawidłową, jego zdaniem, ocenę materiału dowodowego. Wiązanie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. jest zasadne tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że uchybienie poprawnej oceny dowodów było spowodowane pominięciem istotnej okoliczności zdarzenia, bądź nieujawnienia jej na rozprawie w sposób zgodny z procedurą gromadzenia i przeprowadzania dowodów. W rozpoznawanym przypadku, gdy Sąd prawidłowo ujawnił na rozprawie

dowody, które pozwoliły na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie i poddał je ocenie to zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. jest bezpodstawny.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku zeznania wnioskodawcy stały się podstawą do czynienia ustaleń faktycznych. Sąd słusznie nie oceniał jego zeznań, w których prezentował swój stosunek do sędziów, funkcjonariuszy Służby Więziennej, albowiem nie były związane z rozpatrywaną sprawą. W zakresie odmowy widzeń wyjaśnienia wnioskodawcy nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji Aresztu Śledczego, z której nie wynika, by odmowy takie miały miejsce. Prawdłowo Sąd meriti wskazał, że roszczenia, których domagał się A. S. mają charakter cywilnoprawny, choć rozpatrywane są przez sąd karny, a ciężar udowodnienia stawianych tez spoczywa na wnioskodawcy. Nie znalazł potwierdzenia zarzut, że sąd nie wziął pod uwagę okoliczności, że wnioskodawca był znanym działaczem opozycyjnym, uprzednio czynnym politykiem, pełniąc w latach 1991–2001 funkcję posła na Sejm I, II i III kadencji. Okoliczność ta została stwierdzona wprost w uzasadnieniu sądu na k. 5.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że Sąd prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy, doszło jednakże do naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nadał bowiem nieprawidłową wagę skali naruszeń, do jakich doszło przy wykonywaniu kary porządkowej ustalając także, że skala cierpień psychicznych wiązała się w znacznej mierze z normalnymi następstwami pozbawienia wolności.

Przeważającą okolicznością mającą wpływ na wysokość określenia słusznego zadośćuczynienia dla wnioskodawcy miało nagromadzenie uchybień, do jakich doszło w trakcie wykonywania orzeczonej legalnie kary porządkowej. Za uchybienia takie odpowiedzialność finansową musi ponieść Skarb Państwa.

Po pierwsze wskazać należy, że zgodnie z art. 1 k.k.w. wykonywanie kar porządkowych odbywa się według przepisów kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z art. 242 § 3 k.k.w., jeżeli kodeks używa w znaczeniu ogólnym określenia „kara pozbawienia wolności”, należy przez to rozumieć również karę porządkową.

Zgodnie z treścią art. 79 k.k.w. kara pozbawienia wolności (tym samym kara porządkowa) powinna zostać odbyta w położonym najbliższym miejscu stałego pobytu areszcie śledczym. W dniu 8 maja 2013 roku Sąd wydał nakaz przyjęcia wnioskodawcy kierując go do Aresztu Śledczego W.–B. jako najbliższego wg miejsca zamieszkania (vide nakaz przyjęcia k. 159), jednocześnie wskazując w tym samym dokumencie, że miejscem zamieszkania wnioskodawcy są K.. Areszt Śledczy W.–B. nie jest najbliższym aresztem dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy, skoro zamieszkiwał on w K.. Ma to o tyle znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, że odległość dzieląca W. od K. uniemożliwiła rodzinie wnioskodawcy odwiedzić. I o ile w aktach sprawy brak jest dokumentów wskazujących na odmowę udzielenia zgody na odwiedzin, o tyle prawo takie poprzez umieszczenie wnioskodawcy w oddalonym od miejsca zamieszkania areszcie śledczym zostało naruszone. Jak wynika z informacji podanych przez A. S. po przyjęciu do jednostki (k. 205) jego żona B. S. zamieszkiwała w K..

Wskazać należy również, że zgodnie z treścią art. 99 § 2 k.k.w. ukarani karami porządkowymi odbywają je oddzielnie od skazanych, w systemie zwykłym, chyba że szczególne względy przemawiają za skierowaniem do innego systemu. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że dobra osobiste wnioskodawcy, wobec umieszczenia go w niewłaściwej celi zostały naruszone przez administrację tamtejszej jednostki, przez co nie można było odmówić ochrony przewidzianej w przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 448 k.c. Nieprawidłowością było osadzenie A. S. w celi z osobami skazanymi. Jak wynika z zeznań ówczesnego Dyrektora Zakładu Karnego nie miał on świadomości istnienia odrębnych przepisów w tym zakresie, bo tak należy interpretować jego słowa w kontekście wcześniejszych zeznań wskazujących na organizację zakładu karnego „Nie przypominam sobie obecnie, czy w 2013 roku przepisy kodeksu karnego wykonawczego różnicowały osoby ukarane karą porządkową, a wykonującą karę pozbawienia wolności” (zeznania J. K. k. 540–541). O ile Dyrektor Zakładu Karnego nie musi zorganizować na stałe odrębnej celi dla osób ukaranych karą porządkową, o tyle przepisy k.k.w. umożliwiają mu podjęcie doraźnych działań w tym zakresie. Art. 110 § 2 b pkt 7 k.k.w. stanowi bowiem, że Dyrektor Zakładu Karnego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m<sup>2</sup>, nie mniej jednak niż 2 m<sup>2</sup>, jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym

wolnych miejsc w celach mieszkalnych osoby ukaranej karą porządkową. Osadzenie wnioskodawcy w celi do tego nieprzystosowanej, wbrew przepisom prawa, wiązało się z naruszeniem jego dóbr osobistych w znacznym stopniu. Jedną z konsekwencji nieprawidłowego osadzenia, oprócz tych wskazanych przez Sąd meriti była rezygnacja przez wnioskodawcę z odbywania spacerów wśród skazanych. Nie była to jednak decyzja dobrowolna. Jak wynika z zeznań wnioskodawcy, a zeznania te nie zostały podważone, podjął taką decyzję w obawie o swoje zdrowie, z uwagi na niemożliwość do przewidzenia reakcję osób przebywających w tym miejscu, na jego osobę.

Kolejną okolicznością wpływającą na wysokość odszkodowania były warunki, w jakich odbywał karę wnioskodawca. W tym zakresie odnieść się należy do rozważań Sądu Okręgowego zawartych na kartach 603–604. Warunki panujące wówczas w celi odbiegały w sposób ewidentny od standardów, jakie winny być respektowane w stosunku do osoby osadzonej.

Poza powyższym niedopuszczalne było potraktowanie wnioskodawcy jako recydywisty penitencjarnego. Nastąpiło to wbrew przepisom prawa, a zatem i ten fakt wpłynął na wysokość zadośćuczynienia. Dane zawarte w informacji o pobytach i orzeczeniach z dnia 8 maja 2013 roku (k. 217–221) nie uprawniały do podjęcia takiej decyzji.

Nagromadzenie tych wszystkich nieprawidłowości nie pozwala na inną ocenę aniżeli taką, że o ile kara była legalna na dzień orzeczenia, okazała się zbyt restrykcyjną jak ocenił Sąd Apelacyjny, to w trakcie jej wykonania doszło do szeregu nieprawidłowości, których stwierdzenie skutkować powinno właściwą reakcją ze strony państwa w sytuacji szacowania wysokości zadośćuczynienia.

Mając na uwadze skalę naruszeń przepisów prawa w trakcie wykonywania kary nie jest zasadna apelacja prokuratora kwestionująca wysokość zadośćuczynienia jako nadmiernie wygórowanego. Prokurator nie podał takich argumentów, które mogłyby skutkować obniżeniem jego wysokości do 7.000 zł. Prokurator w zasadzie przyznaje racje sądowi meriti uznając, że dokonał on prawidłowych ustaleń faktycznych. Kwestionując natomiast wysokość zadośćuczynienia uznał kwotę 15.000 zł za oderwaną od aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w sytuacji, gdy pozbawienie wolności trwało 5 dni, a wnioskodawca nie doznał trwałego lub czasowego uszczerbku na zdrowiu, nie doznał szczególnych cierpień i upokorzeń, nie był uczestnikiem drastycznych zdarzeń doznając jedynie typowych dolegliwości związanych z krótką izolacją. Z argumentacją prokuratora nie sposób się jednakże zgodzić, że wnioskodawca doznał typowych dla pozbawienia wolności ograniczeń w sferze swobód obywatelskich. Jak już było wykazane powyżej w sprawie doszło do szeregu nieprawidłowości, które wynikały z wadliwego zastosowania obowiązującego prawa, które to okoliczności nie mogą nie znaleźć adekwatnego wyrównania w postaci wyższej kwoty zadośćuczynienia.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia określoną w pkt. I wyroku Sądu pierwszej instancji podwyższył do 25.000 zł. Przyznana kwota odpowiada kryteriom zadośćuczynienia słusznego, a zarazem niewygórowanego. W orzecznictwie utrzymuje się od dawna pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, a wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyr. SN z 9.2.2000 r., III CKN 582/98). Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, wyr. z 28.2.2012 r., I ACa 69/12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota 25.000 zł. uwzględnia powyższe kryteria. Jest kwotą oscylującą w górnych granicach słusznego zadośćuczynienia w przypadku odbycia kary porządkowej w wymiarze 5 dni, aczkolwiek mając na uwadze uchybienia przy jej wykonaniu jest kwotą prawidłowo rekompensującą doznaną krzywdę.

Wskazać jednocześnie należy, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się należy również do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Mając powyższe na względzie trudno uznać wnioskowaną

kwotę 170.000 zł., czyli 34.000 zł. za jeden dzień pozbawienia wolności za kwotę zasadną. Określenie wymiaru zadośćuczynienia na poziomie postulowanym finalnie przez autora apelacji byłoby zadośćuczynieniem wygórowanym, powodującym bezpodstawne wzbogacenie się wnioskodawcy i w sposób wręcz rażący odbiegającym od stopy życiowej społeczeństwa. Chybione jest również odwoływanie się przez wnioskodawcę do innych spraw, w których doszło do zasądzenia zadośćuczynienia. Po pierwsze dotyczy to wybranych rozstrzygnięć z punktu widzenia założonej tezy, czyli tych, w których zasądzono wyższe nominalnie zadośćuczynienie. W żadnej mierze wysokości zadośćuczynienia nie można odnosić do innych spraw, a przyznane kwoty innym osobom nie mogą stanowić kryterium porównania w danej sprawie. Każda sprawa w tym zakresie jest rozpoznawana indywidualnie. Sąd Apelacyjny nie znalazł argumentów ani jakościowych ani ilościowych, aby podzielić pierwotnie zgłoszone żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.